



Z okazji Nowego Roku życzymy wszystkim naszym Czytelnikom, tego co wymarzone, radosne i wyczekiwane, abyście mogli w nowy rok 2012 wejść w szampańskich nastrojach, pozytywnie nastawieni do otaczającej nas rzeczywistości.

zyczy Redakcja

Maria Skłodowska-Curie



Urodziła się 7 listopada 1864 roku w Warszawie, pochodząca z Polski francuska uczona, fizyk i chemik, dwukrotna noblistka. Większość życia spędziła w Francji, tam też rozwinęła swoją karierę naukową. Twórczyni nowej gałęzi chemii – radiochemii. Do jej dokonań należą: opracowanie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków – polonu i radu. Pod jej kierunkiem prowadzono pierwsze badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości. Po raz pierwszy wyróżniona Nagrodą Nobla w 1903 roku z fizyki w raz z mężem i Henrim Becquerelą za badania nad odkrytym przez Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości, po raz drugi w 1911 roku z chemii za wydzielenie czystego radu.

Maria Skłodowska urodziła się jako piąte dziecko w znanej rodzinie nauczycielskiej, wywodzącej się z drobnej szlachty. W 1891 roku w Paryżu jako pierwsza kobieta w historii zdała egzaminy wstępne na wydział fizyki i chemii Sorbony. W dzień studiowała, a wieczorami pracowała jako korepetytorka. W 1893 roku uzyskała licencjat z fizyki i zaczęła pracować jako laborantka w przemysłowym laboratorium zakładów Lippmana. W tym czasie nadal studiowała na Sorbonie, uzyskując drugi licencjat z matematyki w 1894 roku. Tego samego roku poznała swojego przyszłego męża, Pierre'a Curie, który był w tym czasie doktorantem w laboratorium Becquerela. Po uzyskaniu doktoratu przez Pierre'a Curie, Maria Skłodowska poślubiła go w 1895 roku i przyjęła obywatelstwo francuskie. Dwa lata później przyszła na świat ich pierwsza córka. Po otrzymaniu Nobla Maria i Pierre Curie stali się bardzo sławni. Pierre'owi Curie władze Sorbony przyznały stanowisko profesora i zezwoliły na założenie własnego laboratorium, w którym Skłodowska została kierownikiem badań. W tym czasie urodziła drugą córkę. 19 kwietnia 1906 roku Pierre Curie zginął, przejechany przez konny wóz

ciężarowy. W czasie I wojny światowej Maria została szefem wojskowej komórki medycznej zajmującej się organizowaniem polowych stacji rentgenograficznych. Po wojnie jeździła po świecie, gdzie pomagała poprzez swoją fundację zakładać medyczne instytuty leczenia chorób nowotworowych. W 1932 jeden z pierwszych takich instytutów został założony w

Warszawie. Maria ofiarowała placówce gram radu. Był on podstawą rozpoczęcia działalności instytutu. Zmarła 4 lipca 1934 roku na aplazję szpiku, spowodowaną najprawdopodobniej wysokimi dawkami promieniowania pochłoniętymi podczas badań nad promieniotwórczością

red. Paulina Lasota
Oliwia Kiljan

Tradycje i obyczaje świąteczne

Zwyczaje wigilijne

Dzień wigilijny bogaty jest w zwyczaje i zabobony posiadające magiczną moc: jednym z nich był zakaz szycia, tkania, motania i przędzenia. Były to czynności szczególnie lubiane przez demony wody, które mogły zjawić się wszędzie tam, gdzie zakaz złamano. Do dzisiaj przestrzega się, aby w Wigilię nie kłócić się i okazywać sobie wzajemnie życzliwość. Przetrwiał też przesąd, że jeśli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie młody chłopiec, przyniesie to szczęśliwy rok.

Wróżby wigilijne

Dzień wigilijny, od rana do wiec-

zora, szczególnie sprzyja wszelkim wróżbom, rytuałom i obyczajom. Folklor polski był pod tym względem szczególnie bogaty i zróżnicowany w zależności od regionu. Niektóre zwyczaje zachowały się do dziś.

Choinka

Tradycja ta wywodzi się z VIII w. Św. Bonifacy, nawracając na chrześcijaństwo pogańskich Franków, kazał ściąć olbrzymi dąb, któremu oddawano cześć. Upadający dąb zniszczył wszystkie pobliskie drzewa oprócz małej sosenki. Święty uznał to za znak niebios, a młode zielone drzewko za symbol Chrystusa i chrześcijaństwa.

Na wigilie Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była "jodełka", czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy.

Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przeniósł się z Niemiec. Opisuje to m.in. Zygmunt Gloger w "Encyklopedii Staropolskiej": "Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto od

Niemców zwyczaj w Wigilie Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych".

Kościół był początkowo niechętny temu zwyczajowi, lecz szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę "biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła", pod którym rozpoczęła się historia ludzkości. Choinkę wноси się do domu w dniu, w którym wspominamy pierwszych ludzi - Adama i Ewę - to jest 24 grudnia. Na choince nie może zabraknąć jabłek, bo właśnie te owoce były na owym biblijnym drzewie, a ponadto jabłko symbolizuje zdrowie.

Wśród iglastych gałązek wija się łańcuchy, lekkie, słomkowe i bibułkowe, są pamiątka po wężu-kusicielu. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Świeczki na gałązkach to jak okrucy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijną, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać. Choinki ubierano także w piernikowe figurki ludzi i zwierząt, lukrowane kolorowo, posypane makiem, szczególnie okazałe prezentowała się postać św. Mikołaja. Tak ustrojona choinka stała w domu do Trzech Króli. W wielu rejonach Polski zw-

yczaj ubierania choinki zdomował się dopiero na początku XX wieku. Zawieszane na drzewku w wigilię ozdoby i smakołyki nie były dobrane przypadkowo. I tak: **jabłka** symbolizowały zdrowie i urodę, orzechy zawijane w **złotko** miały zapewnić dobrobyt i siły witalne, **miodowe pierniki** - dostatek na przyszły rok, opłatek umacniał miłość, zgodę i harmonię w rodzinie, **łańcuchy** wzmacniały rodzinne więzi **lampki i bombki** miały chronić dom od demonów i ludzkiej nieżyczliwości **gwiazdka na czubku** - to pamiątka gwiazdy betlejemskiej oraz znak mający pomagać w powrocie członków rodziny przebywających poza domem, **dzwonki** oznaczały dobre nowiny i radosne wydarzenia w rodzinie **aniołki** - to opiekunowie domu Jemioła

Ten stary anglosaski obyczaj znajduje coraz więcej zwolenników również w naszym kraju. Pod jemiołą zakochani całują się, zwaśnione osoby łatwiej się godzą, a zawarta przyjaźń jest trwała. Zgodnie z tradycją gałązki jemioły zawieszają się nad wigilijnym stołem, najpóźniej przed pojawieniem się pierwszej gwiazdki, nad drzwiami frontowymi oraz nad kominkiem lub

kuchnią. Wigilijny pęk jemioły należy trzymać przez cały rok, bo inaczej jej dobroczynna moc zniknie.

Wigilijne przesady

1. W tym dniu nie należy się sprzeczać, kłócić ani płakać, bo niezgoda i smutek będą częste w domu aż do następnej Wigilii.
2. Zachorowanie lub zranienie się zapowiada słabe zdrowie przez cały rok
3. Jeżeli Wigilię pierwszy przyjdzie lub zatelefonuje mężczyzna to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta to choroba lub inne niepomysłne zdarzenie.
4. Podczas wieczerzy wigilijnej nie należy zbyt dużo mówić czy przerywać innym, aby w przyszłym roku nie kłócić się i nie wyjawiać powierzonych sekretów.

Wigilijne obyczaje

1. Dzielenie się opłatkiem zapewnia dostatek chleba w przyszłym roku oraz symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszczenie niepamięć wszystkich urazów.
2. Nie należy wstawać zza stołu w trakcie posiłku. Wierzono, iż osoby takiej może zabraknąć w przyszłym roku przy wigilijnym stole (śmierć, choroba lub daleka podróż). Zakaz ten nie dotyczy gospodyni lub innej osoby podającej do stołu.

3. Do stołu należy siadać według starszeństwa, aby i schodzić z tego świata w takiej kolejności.

4. Liczba potraw powinna być nieparzysta.

5. Każdą potrawę należy chociażby spróbować, aby jej nie zabrakło na stole w przyszłym roku.

6. W tym dniu obowiązuje zasada: "Jak w Wigilię, tak i przez cały rok".

Dlatego dobrze jest zabrać się rano do nieuciągliwej pracy, aby być zdrowym, rześkim i pracowitym przez cały rok. Nie należy się też przemęczać.

Wigilijne wróżby

1. Jeżeli chcesz się przekonać, czy w nowym roku zakochasz się, zjedz jabłko i policz pestki. Jeśli liczba pestek jest parzysta, to odpowiedź jest pozytywna, a jeśli pestek będzie więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne.

2. Przywłaszczenie sobie jakiegoś drobi-azgu przynosi szczęście przez cały rok.

Oczywiście rzecz trzeba właścicielowi w jakiś sposób niepostrzeżenie podrzucić. Nie należy natomiast niczego swojego pożyczać, bo wróży to straty.

3. Wszelkie długi, w miarę możliwości, wskazane jest do Wigilii zwrócić, aby się z nimi nie borykać przez cały nadchodzący rok.

4. Dobrze jest mieć podczas wieczerzy nawet drobną sumę pieniędzy,

aby nie cierpieć na ich brak przez cały rok.

5. Łuski z karpia spożytego podczas wieczerzy wigilijnej, noszone w portfelu przez cały rok, przyciągną pieniądze.

Przepowiadanie pogody na następny rok

Od pasterki, czyli pierwszego dnia świąt (25 grudnia), aż do 6 stycznia, czyli święta Trzech Króli, trwa okres zwany potocznie dwunastnicą. Przez dwanaście kolejnych dni można wróżyć, jaka będzie pogoda w nadchodzących dwunastu miesiącach. A więc: 25 grudnia przepowiada pogodę na styczeń, 26 na luty, 27 na marzec, 28 na kwiecień itd.

Zwyczaje na wsi

Na wsi po wieczerzy wigilijnej gospodarze udawali się do obory, gdzie dzielili się opłatkiem (często koloru zielonego, bo wypiekano go ze święconym ziele) ze zwierzętami, wierzone też, że w ten najbardziej szczególny dzień w roku o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Wtedy także woda w źródłach i potokach zamieniała się w wino, miód czy nawet złoto, ale trwało to bardzo krótko i tylko osobom szczególnym - niewinnym i szczęśliwym - dane było tego doświadczyć. Stąd pochodził zwyczaj rytualnego mycia się w źródlanej wodzie, nabranej o północy, które miało moc zabezpieczającą przed chorobami.

PREZENTY

Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami początek swój bierze jeszcze z rzymskich Saturnaliów. W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdka, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Owa gwiazdę utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską. Ponieważ ta częścią wieczoru wigilijnego najbardziej zainteresowane były dzieci, nic zatem dziwnego, że to one z niecierpliwością wypatrywały pierwszej gwiazdki na niebie.

SW. MIKOŁAJ

Uwielbiają go wszyscy - dorośli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. Święty Mikołaj odwiedza nas 6 grudnia lub w wieczór wigilijny.

Wieść głosi, iż urodził się na przełomie wieków III i IV w Turcji. Krąży o nim wiele legend. Niegdyś był patronem żeglarzy i wędrownych kupców (urodził się w rodzinie bogatych kupców). Chronił ich od niebezpieczeństw podróży i zapewniał powodzenie w handlu. Patronował też wielkim przedsięwzięciom jarmarkom. Urodzeni 6 grudnia chłopcy dostawali imię - Mikołaj. Niektóre miasta uczyniły go swoim patronem: Nowy Jork, Amsterdam. Za opiekuna obrali go

również uczeni, pastarze, bankierzy, a nawet więźniowie.

Święty Mikołaj ukończył seminarium duchowne i przez wiele lat był biskupem Miry, portowego miasteczka w Azji Mniejszej. Był człowiekiem wielkiego serca, pomagał biednym i potrzebującym. Rozdał cały swój majątek ubogim. Prawdopodobnie czynił też cuda. Obecnie Święty Mikołaj przynosi co roku prezenty 90 milionom dzieci na całym świecie. Zostawia je pod poduszką, w skarpetkach, bucikach czy pod choinką.

W Polsce czekamy na niego 6 grudnia oraz w wigilię Bożego Narodzenia. Ubrany jest w czerwony płaszcz, a na plecach dźwiga ogromny wór z prezentami. Jeszcze nie tak dawno do polskich dzieci przychodził w asyście anioła i diabła. Anioł rozdawał grzecznym maluchom słodczyce, a niegrzecznym diabeł wręczał różgi.

Sianko wigilijne kładziemy je pod białym obrusem na stole, przy którym będziemy spożywać wigilijną kolację. Symbolizuje oczywiście miejsce, w jakim przyszedł na świat Jezus - szopkę i siano, na którym leżał po urodzeniu.

red.

Radosław Kobeszko

Wywiad z nauczycielem

Imię i nazwisko: Jolanta Laconitis

Miejsce pochodzenia: woj. Podkarpackie, Mielec

Zawód: Nauczyciel chemii

Znak Zodiaku: Lew

Kolor oczu: piwne

Ulubiony kolor: brzoskwiowy i koralowy

-Jak to się stało że została pani nauczycielem? Co skłoniło panią aby zostać nauczycielem? Co panią zainspirowało?

-Ukończyłam wyższe studia, w trakcie których poznałam swojego męża Greka. Studiowaliśmy na tej samej uczelni. Po ślubie zamieszkaliśmy w Atenach. Pracuję w polskiej szkole od 14 lat, był to trochę przypadek, ponieważ zawsze marzyłam o pracy naukowca. Ale pokochałam to co robię i myślę, że wykonuję swój zawód z pasją i poświęceniem.

-Jak lubi pani spędzać wolny czas i wakacje?

-Bardzo lubię podróże, ale moje możliwości finansowe nie zawsze mi na nie pozwalają. Zeszłoroczne wakacje spędziłam trochę w Polsce, trochę w Grecji. Byłam na pięknej wyspie Lefkadzie, która znajduje się na morzu Jońskim.

-Co podoba się pani najbardziej w Grecji?

-Najbardziej w Grecji podoba mi się klimat i kuchnia

grecka.

-Jakie książki lubi pani najbardziej?

-Lubię książki romantyczne i psychologiczne.

-Jakie filmy ogląda pani najchętniej?

-Chętnie oglądam komedie.

-Jakiej muzyki słucha pani najchętniej?

-Lubię muzykę country i rock.

-Czy interesuje się pani sportem?

-Nie interesuję się sportem.

-Czy ma pani swoje ulubione zapachy perfum?

-Lubię zapachy kwiatowe. Moją ulubioną marką perfum jest Chanel No 5.

-Jakie kwiaty chciałaby pani dostawać od mężczyzn?

-Róże

-Czy ma pani swoje ulubione potrawy?

-Moją ulubioną potrawą jest mousakas. Jest to zapiekanka z ziemniaków, bakłażanów, mielonego mięsa polana sosem beszamelowym.

-Jaki dla Pani powinien być tzw. „Idealny uczeń“?

-Idealny uczeń powinien być solidny, punktualny, systematyczny i uczciwy.

red. Monika Szewczyk



Świątynia Hefajstosa

Ateny, jako mityczne miasto siedziby bogów greckich, obfituje w liczne świątynie ku ich czci. Świątynia Hefajstosa otrzymała jeszcze inne nazwy Hefajsteon i Tezejon. Według badaczy nazwa Tezejon wzięła się z faktu, że świątynię zdobiły sceny upamiętniające czyny Tezeusza i Heraklesa. Powstała w latach 445 p.n.e. - 425 p.n.e. na cześć boga ognia, opiekuna kowali i złotników, Hefajstosa. Świątynia wybudowana w stylu doryckim znajduje się w dzielnicy Keramejkos u podnóża Akropolu. Wokół centralnego pomieszczenia świątyni stoją kolumny. Od strony wejściowej ustawiono 6 kolumn a na dłuższym boku 13 kolumn. Na ścianach świątyni tradycyjnie, jak dla tamtych czasów, umieszczono fryz zdobiony płaskorzeźbami prezentującymi walki Lapitów. Alkamenes wyrzeźbił posągi Ateny i Hefajstosa, które znalazły swoje miejsce w zachodniej części świątyni. W okresie średniowiecza świątynia stała się kościołem św. Jerzego i uległa nieco przebudowie. Świątynia Hefajstosa zachowała się w całkiem dobrym stanie, ale i tak wielu jej najpiękniejszych elementów już nie obejrzymy. Na kolumnadzie budowli zachowały się kasetony z ozdobnymi malowidłami, które wciąż możemy podziwiać. Bardzo wcześnie, bo już w 1834 r. świątynia została uznana za narodowy zabytek Grecji



red. Natalia Łubińska



Z życia szkoły

Dnia 30 listopada w naszej szkole odbył się apel przygotowany przez klasę IIIa gimnazjum o życiu i pracy Marii Skłodowskiej - Curie prowadzony przez Patrycję Skok i Patryka Kubiaka, organizatorem była pani Jolanta Laconitis. Sto lat po przyznaniu jej po raz drugi Nagrody Nobla rok 2011 sejm Rzeczypospolitej ogłosił rokiem noblistki. Abyśmy dowiedzieli się więcej o fascynującym życiu odkrywczyni polonu i radu uczniowie III a przygotowali inscenizację, która ukazywała urywek lekcji. Nauczycielka pytała klasę, co wiedzą na temat Marii Skłodowskiej- Curie. Z pewnością ciekawostką, która zapada w pamięć jest fakt, iż noblistka była pierwszą kobietą, która zdała na prawo jazdy.

Podsumowując Maria Skłodowska- Curie była niezwykle ambitna, skromna i pracowita, osoba niezwykle inteligentna, zawsze gotowa do poświęceń nie tylko na rzecz nauki, ale także dla innych ludzi.

, Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę...”

red. Klaudia Złomaniec



Wywiad- Uczeń z Pasją

Wywiad z Fabianem Błaszczkiem z klasy IIIId Gim.

- Możesz opisać początki twojej pasji?
- Już od najmłodszych lat podobał mi się taniec. Mając 9 lat wraz z moją koleżanką ze szkolnej ławki rodzice zapisali nas do szkoły tańca i tak już zostało.

- A kiedy miał miejsce Twój pierwszy ważny występ?
- O ile dobrze pamiętam mój pierwszy ważniejszy występ miał miejsce na Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej.

- Jak długo musiałeś trenować, aby opanować podstawy?
- Podstawy tańca latynoamerykańskiego opanowałem w przeciągu jednego roku, jednak ciągle się doskonałem.

- Powiedz, ile czasu poświęcasz na treningi?
- Bywa różnie, nieraz są to dwie godziny treningu tygodniowo, czasem nawet trzy, ale oprócz tego w wolnych chwilach ćwiczę też w domu.



- Czy taniec i czasochłonne treningi nie przeszkadzają Ci w nauce?
- Staram się pogodzić naukę z tańcem, choć nie jest to łatwe. Czas, który poświęcam na swoje hobby nie odbija się na mojej nauce.

Wywiad- Uczeń z Pasją

- A co o Twojej pasji myślą rodzice? Pochwalają to, czy są jej przeciwni?

- Oczywiście od samego początku mama wspiera mnie w tym, co robię, chwali za moje osiągnięcia i zachęca do dalszej pracy.

-W jaki sposób taniec wpływa na Twoje życie?

- Taniec traktuję jak sposób na życie. Wydaje mi się, że najważniejszą rzeczą w tańcu jest to, iż łamie standardy, pokazuje, że przy szczerych chęciach i wysiłku można osiągnąć wszystko i spełnić swoje marzenia. Taniec jest całym moim życiem, a nie tylko dodatkiem do niego.

- Masz idola? Kogoś, na kim się wzorujesz w tym, co robisz?

- Można powiedzieć, że moją idolką jest moja nauczycielka tańca. Bo kto, jak nie ona nauczył mnie wszystkiego, co dziś potrafię? Jest wspaniałym nauczycielem i wielkim wzorem, gdyż ma za sobą lata praktyki i doświadczenie, które zdobywała z wielkim trudem i zapałem.

- Masz osiągnięcie, z którego jesteś najbardziej dumny?

- Najbardziej dumny jestem z udziału wraz z moją partnerką Karoliną Knapik w zawodach tanecznych INTRNATIONAL CUP ACROPOLIS, gdzie różne pary taneczne z całej Europy zjeżdżają się po to, aby między sobą rywalizować i wyróżnić spośród nich zwycięzców. W latach 2010-2011 wraz z moją partnerką startowaliśmy w tych zawodach już 4 razy zdobywając brązowy medal, 2 srebrne i złoty. Dotychczas to mój największy sukces dotyczący tańca.

- Czy zdarzyły ci się jakieś poważniejsze kontuzje od początku twojej przygody z tańcem?

- Podczas tańca zdarzają się różne kontuzje, jednak jak do tej pory ich uniknąłem.

- Farciarz. A zdradzisz nam, jaką muzykę preferujesz do tańca?

- Według mnie muzyka do tańca powinna być rytmiczna i energiczna. Każdy ma inne upodobania muzyczne i tańczy przy tym, co lubi.

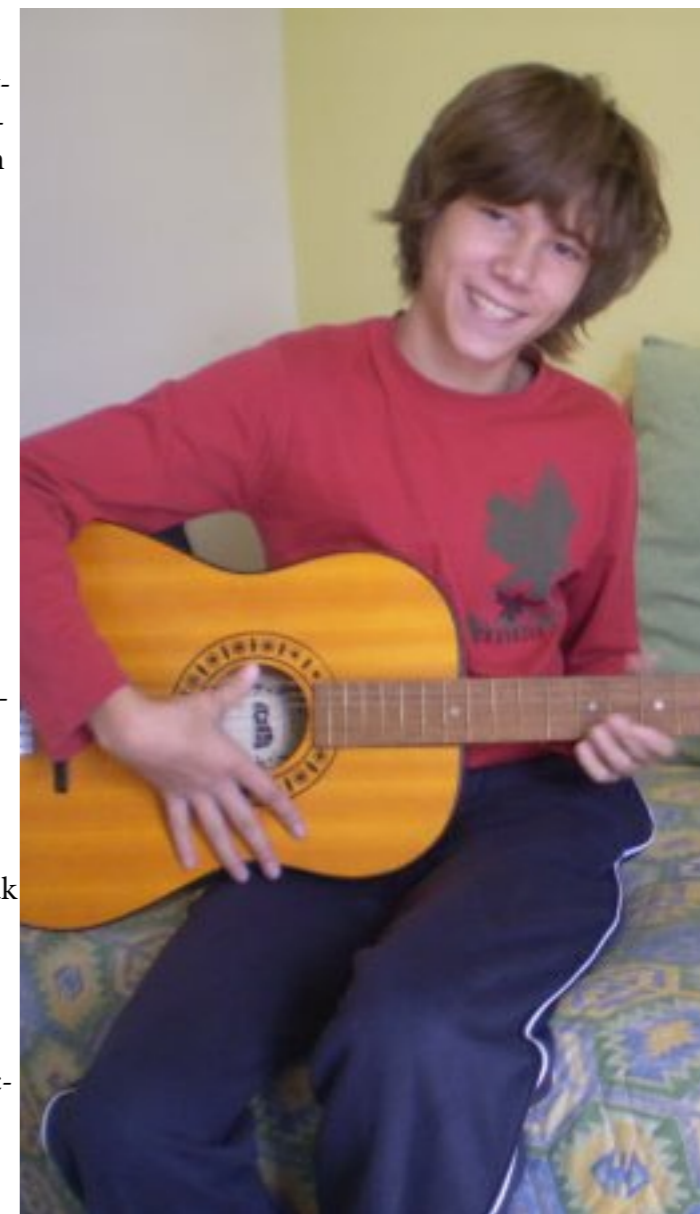
- Wiążesz przyszłość ze swoją pasją?

- Na razie czerpię przyjemność z tańca, ale w przyszłości chciałbym występować na światowych konkursach i przed wielką publicznością.

- A zatem jaką masz radę dla początkujących tancerzy?

- Warto pamiętać, że taniec nie jest rzeczą łatwą, jeżeli zdarzają się porażki to nie należy się zniechęcać, lecz zmobilizować się do dalszej pracy nad sobą i nad tym, co trzeba poprawić, a efekty na pewno będą widoczne już po pewnym czasie.

red. Klaudia Złomaniec



Horoskop na wesoło

Panna 23.08-22.09

Miłość: Rozejrzyj się! Ktoś dalej na Ciebie czeka.

Przyjaciele: Nie przesadzaj z dobrocią.

Szkoła: Nie zwalnij tempa. Pracuj tak dalej!

Dobre dni: 02.12, 07.12

Skorpion 24.10-21.11

Miłość: Nie daj się zdominować!

Przyjaciele: Prawdziwych poznaje się w biedzie.

Szkoła: Nie załamuj się! Kiedyś zrozumiesz fizykę.

Dobre dni: 12.12, 15.12

Waga 23.09-23.10

Miłość: To jeszcze nie ta osoba, poczekaj. Nic na siłę!

Przyjaciele: Nie marudź tylko wyjdź w końcu z nimi!

Szkoła: Improwizacja już nie pomoże! Ucz się!

Dobre dni: 05.12, 06.12

Strzelec 22.11-21.12

Miłość: Przyzwyczaj się do bólu, nigdy nie minie.

Przyjaciele: Może pizza na zgodę?

Szkoła: Skup się na lekcjach!

Dobre dni: 01.12, 08.12

Koziorożec 22.12-20.01

Miłość: Jeszcze Cie dopadnie, spokojnie.

Przyjaciele: Pomyśl, że o nich zapomniałaś/leś.

Znajdź trochę czasu.

Szkoła: Oszczędź się. Nie pracuj tak ciężko!

Dobre dni: 03.12, 04.12

Wodnik 21.01-18.02

Miłość: Patrz na czyny, a nie na słowa.

Przyjaciele: Wyjdź z jakąś inicjatywą!

Szkoła: Pięć dni po weekendzie są najgorsze.

Dobre dni: 10.12, 14.12

Ryby 19.02-20.03

Miłość: Twoje słowa zostaną wysłuchane.

Wszystko zakończy się sukcesem.

Przyjaciele: Masz wrażenie, że zapadli się pod ziemię? Nie-oni są bliżej, niż myślisz.

Szkoła: Po nieudanych walkach o oceny los się do Ciebie uśmiechnie.

Dobre dni: 09.12, 11.12

Baran 21.03-20.04

Miłość: Nie bądź tak narwowy/wa na jej/go widok!

Przyjaciele: Możesz odnieść wrażenie, że jeszcze nie dorośli. Daj im czasu.

Szkoła: Brawo! W końcu zaczęło coś się dziać.

Dobre dni: 13.12, 16.12

Byk 21.04-21.05

Miłość: Nie naciskaj tak bardzo, bo się przestraszy!

Przyjaciele: Potrzebują Ciebie, pomóż im!

Szkoła: Bądź czujny/a. Będzie coś niezapowiedzianego!

Dobre dni: 20.12, 28.12

Bliźnięta 22.05-21.06

Miłość: Nie trać głowy z powodu pierwszej randki!

Przyjaciele: Nie martw się, kłótnia to nic takiego.

Szkoła: Do ferii unikaj nauczycieli z brudką!

Dobre dni: 22.12, 24.12

Rak 22.06-22.07

Miłość: Stoi u Twego progu, wpuść ją w końcu!

Przyjaciele: Nie śpij, przyjaciele szykują ciekawe zabawy.

Szkoła: Nie wagaruj! Może tylko raz na jakiś czas.

Dobre dni: 18.12, 21.12

Lew 23.07-22.08

Miłość: Przestań o nim/niej myśleć! Życie toczy się dalej.

Przyjaciele: Nie zapomnij o ważnych wydarzeniach w waszej przyjaźni.

Szkoła: Informatyka to chyba nie twoja mocna strona. Może historia?

Dobre dni: 30.12, 31.12

red. Kornela Matkiewicz

Despina Staszowska

Humor z zeszytów

*w życiu Pitagorasa liczyło się tylko liczydło i kalkulator, którego wtedy jeszcze nie było.

*Linijka, kątomierz i cyrkiel to narządy matematyczne.

*Całka całki to jak córka córki czyli wnuczka.

*Niektóre bakterie rozkładają obornik na kompot.

*W wierszu "Pieśń o bębnie" bęben gra pierwsze skrzypce.

*Wilki zaliczamy do zwierząt zębatych.

*Wisła płynąc przez Żuławy wpada w depresję.

*Wątroba była cały dzień śledziona.

*Antek ciężko pracował rękami a Kasia językiem.

*Konopnicka żyła od urodzenia aż po śmierć

*Siarka występuje na zapalkach

*Kurczęta są produktem jaj sadzonych.

Poezja

1 "Upadłe anioły"

Wyrwali aniołom skrzydła

Pióro za piórem

Zrzucili z nieba

By po ziemi stąpały

Obdarli z szat białych

Gdyż za piękne były

Upadłymi ich nazwali

I do piekieł zesłali

Chodź teraz ranne, nagie same

Nadal piękne, doskonałe...

2 "Pamięć"

A my spowici we mgle

Kochałem Cię w najgłębszym śnie

W takiej ciszy nie słysząc wołania

Mego serca które tobie się kłania

Kłamstwem wielkim jest stwierdzenie

Że przegrałaś, nie istniejesz

Gdyż na zawsze pozostaniesz

W mej pamięci

3 Memento mori

Memento mori

Pamiętaj i żyj

Nocą ciemną i każdym dniem

Korekta zdania

I kłótnia udana

Potem uciekasz niewiedomo gdzie

Wszystko się sypie

Życia już niema

Ono dla ciebie staje się snem

Potem wspominasz

Głupie swe zdania

Zamykasz się w sobie na wiele dni

Z głupim uśmiechem

Idziesz wciąż dalej, aby inni

Przebaczyli ci

Wystarczy słowo

Krótkie i proste

Mauris- przepraszam

Wybaczcie mi.

red. Natalia Wrzos



Do redakcji gazetki przyczynili się:

Weronika Sieprawska

Klaudia Złomaniec

Patrycja Chuchla

Natalia Wrzos

Natalia Łubińska

Despina Staszewska

Kornela Matkiewicz

Oliwia Kilian

Paulina Lasota

Redaktor naczelny:

Radosław Kobeszko

Edytor: Dariusz Kotyński

